

Gabriel Brzask, Samotność na dwa światy

Król jest nagi i wszystko jasne.
Trzeba uciekać stąd choćby na księżyc.
Miłość i śpiew i psy i koty zabrać.

Nie patrzmy na to, jak to wygląda,
zabierzmy po prostu wino i ptaki,
tego co było, to trochę więcej nie warto zabierać.

Każda z tajemnic wyszła na jaw.
Możemy śmiać się, możemy płakać.
Jeszcze spakuję suknie w kwiaty, które tak lubisz.

W kieszeni upcham motyle i pszczoły,
które po łąkach będą nam latać.
Z tajemnic wszelkich wybiorę tylko te, które już znasz.

Masz jasne oczy,
długie siwe włosy
i białą masz twarz.

Wszyscy jesteśmy tak bardzo samotni.
Możemy tylko zasiadać do stołów,
prowadząc te same smutne rozmowy.

Ciepło pod kołdrą, uścisk dłoni,
czy zwykły uśmiech już nie wystarcza.
Nic nie zdoła osłodzić nam tej okrutnej samotności.

Masz jasne oczy,
długie siwe włosy
i białą masz twarz.

Masz jasne oczy,
długie siwe włosy
i białą masz twarz.